

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok V Nr 58 (1438) A B

Poznań, wtorek 1 marca 1949 r.

Cena 5 zł

W roku 1949

produkcja przemysłowa wzrosła o 26 proc.

Referat posła Rapaczyńskiego na sejmowej komisji planu gospodarczego

Warszawa (PAP). W obecności wiceprezesa CUP dra Jędrzychowskiego obradowała w dniu 25 bm. sejmowa komisja planu gospodarczego, której przewodniczył poseł Cieślak (SL). Komisja wysłuchała referatu posła Rapaczyńskiego (PZPR) o przemyśle w narodowym planie gospodarczym w 1949 r.

Charakteryzując całość planu pracy przemysłu na r. b. sprawozdawca podkreślił, że plan ten wykazuje poważny wzrost produkcji podjęcie nowych rodzajów produkcji oraz zwiększenie wydajności pracy. Jako podstawowe za-

danie polepszenia jakości produkcji, plan wysuwa pogłębienie planowania asortymentowego, wzmocnienie kontroli wykonania planu oraz polepszenie wyników finansowych produkcji przez obniżenie kosztów własnych. To ostatnie zadanie będzie w r. 1949 możliwe do przeprowadzenia wskutek pogłębienia metodologii planowania i połączenia w jedną całość planu przemysłowego z planem finansowym.

Planowana na rok bieżący wartość produkcji przemysłu państwowego wynosi 12 miliardów 958 milionów zł, według cen z 1937 r. wykazując wzrost w stosunku do r. 1948 o 26 proc.

Jakość produkcji przemysłowej postawiona jest w ustawie o narodowym planie gospodarczym, jako zagadnienie pierwszorzędnej wagi. Zmniejszenie kosztów produkcji jest również jednym z czołowych i podstawowych zadań przemysłu i gospodarki narodowej. Ustawa o planie mówi o konieczności sporządzenia w każdym przedsiębiorstwie planu oszczędności, zawierającego konkretne zadania w zakresie oszczędności paliwa, energii elektrycznej, pełnego wykorzystania maszyn, urządzeń itp.

Na podstawie danych z przebiegu wykonania planu odbudowy pos. Rapaczyński wyraża przekonanie, że plan odbudowy na r. 1949 będzie przekroczony i że postawione przez Kongres Jedności Robotniczej zadanie przedterminowego ukończenia planu będzie przez przemysł państwowy wykonane.

W roku 1949 zostanie uruchomiony szereg nowych zakładów produkcyjnych, jak elektrownie, koksownie, zakłady syntezy chemicznej, zakłady przemysłu chemicznego, fabryka superfosfatu, piec martenowski w hutach, fabryka łożysk kulkowych, samochodów ciężarowych (przejście na produkcję seryjną), fabryka wielkich maszyn elektrycznych, fabryki konfekcyjne, fabryka celulozy i papieru itp.

Ponadto podjęta będzie produkcja w wielu nowych działach: saletry wapniowej, różnych odczynników chemicznych oraz wyrobów farmaceutycznych, nowych typów obrabiarek, maszyn rolniczych, silników spalinowych, kondensatorów, lamp radiowych itp.

Plan inwestycyjny Ministerstwa Przemysłu i Handlu przewiduje globalną sumę nakładów na ok. 133 miliardy zł, co w stosunku do planu na r. 1948 stanowi wzrost o ok. 57 proc.

„W r. 1949 prod. przemysł. wzrosła o 26%.”

Plan przewiduje poważną rozbudowę elektrowni i sieci najwyższych napięć, następnie rozbudowę przetwórci i sieci rozdzielczych wysokiego oraz niskiego napięcia. W zakresie elektryfikacji wsi, przewiduje się elektryfikację 679 i reelektryfikację 672 jednostek.

W przemyśle węglowym inwestycje mają na celu szereg ulepszeń: mechanizację urabiania i transportu dołowego, polepszenie jakości węgla, zastąpienie przestarzałych urządzeń maszynowych w kopalniach, rozbudowę urządzeń chemicznych przeróbki węgla,

popolepszenie sytuacji energetycznej, rozbudowę fabryk maszyn i sprzętu górniczego oraz zwiększenie zdolności produkcyjnej portów węglowych.

Plan na rok bież. zmierza do rozbudowy i modernizacji starego hutnictwa.

W przemyśle chemicznym największy nacisk położono na przemysł: nieorganiczny, nawozów sztucznych, organiczny i kokso-chemiczny.

Blisko 50% sum planu inwestycyjnego przemysłu włókienniczego na r. 1949 stanowią nakłady na inwestycje w przemyśle bawełnianym oraz włókien sztucznych. Inwestycje w przemyśle bawełnianym zmierzają do powiększenia istniejących i budowy nowych tkalni, zaś w przemyśle włókien sztucznych — do uruchomienia całkowitego parku maszynowego w czynnych zakładach, rozbudowy fabryki w Żydowicach oraz uruchomienia produkcji włókien syntetycznych w Jeleniej Górze.

W przemyśle odzieżowym przeszło 50% sum planu skoncentrowanych zostało na fabryce konfekcyjnej, która ma być uruchomiona w ciągu roku bieżącego w Warszawie.

Togliatti:

o stosunku narodu włoskiego do Związku Radzieckiego

RZYM (PAP). Przywódca włoskiej partii komunistycznej Togliatti udzielił dziennikowi „Giornale Della Sera” wywiadu w sprawie stosunku narodu włoskiego i robotników włoskich do Związku Radzieckiego i Armii Czerwonej.

Powiedział on, że nie świadczy o tym, jakoby Związek Radziecki żywił jakikolwiek zamiar zaatakowania któregoś z krajów, albo miał wrogie zamiary wobec interesów

Depesza generalissima Stalina do premiera Cyrankiewicza

WARSZAWA (PAP). Premier Józef Cyrankiewicz otrzymał następującą depeszę:

„Do pana Józefa Cyrankiewicza, prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa. Proszę, panie Premierze, o przyjęcie mojego podziękowania za Pańskie i Rządu Rzeczypospolitej Polskiej pozdrowienia i życzenia z okazji 31 rocznicy utworzenia armii radzieckiej. (—) J. Stalin.”

25 tys. rodzin

otrzyma gospodarstwa rolne NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

WARSZAWA (PAP). W Ministerstwie Administracji Publicznej odbyła się pod przewodnictwem min. Wolskiego konferencja dyrektorów wojewódzkich oddziałów PUR oraz naczelników wojewódzkich wydziałów osiedleńczych, poświęcona planowi przesiedleńczo-osiedleńczemu w roku 1949.

Plan przesiedleńczo-osiedleńczy na rok bież. przewiduje przemieszczenie z ziem dawnych na Ziemię Odzyskaną 25 tys. rodzin rolników — chłopów bezrolnych i małorolnych.

Kierunek przesiedleńczo-osiedleńczy będzie w roku bież. na najbardziej oddalonych terenach woj. szczecińskiego, a szczególnie na terenach nadodrzańskich, gdzie przewiduje się osiedlenie 12 tys. rodzin, 8,5 tys. rodzin osiedli się w woj. olsztyńskim, 2 tys. w woj. wrocławskim, 2 tys. na Ziemi Lubuskiej oraz 1700 w woj. białostockim i 800 w woj. gdańskim. Poważną część osiedleńców zagęsić mniej wykorzystane tereny rolne. Zostaną oni chwilowo dokwaterowani do dotychczasowych użytkowników.

Lenemajer i St. Marusarz

dzielią się pierwszym miejscem w konkursie skoków otwartych
Upadek Polaka odbiera mu absolutne zwycięstwo

Wobec 15 tys. widzów rozegrano wczoraj na Krokwi „clou” programu międzynarodowych zawodów o „Puchar Tatr” — konkurs skoków otwartych. Ciężkie warunki osiągnie niemożliwiały zawodnikom osiągnięcie długich skoków poziomu a co odważniejsi przypłacali swoją brawurę upadkami.

W ten właśnie sposób „wysunęło” się z rąk Siaszkowi Marusarzowi pewne zwycięstwo, gdyż był on bezspornie najlepszym skoczkiem konkursu. Polak poszedł w drugiej kolejce na „pełen gaz” i uzyskał wprawdzie najdłuższy skok dnia, niestety przy lądowaniu przewrócił się, co przekreśliło wszelkie szanse na zwycięstwo. Krócej i słabiej stylowo skaczący Czech Lenemajer uzyskał taką samą ilość punktów jak Polak, w wyniku czego obydwa rywale podzielili się pierwszym miejscem.

Ogólnie biorąc konkurs skoków zakończył się walnym zwycięstwem Polaków, którzy zajęli 7 miejsc w pierwszej dziesiątce. Jak cennym jest ten sukces świadczy fakt że za Polakami uplasowała się elita zagranicznych skoczków. Mistrz Czechosłowacji i pogramca St. Marusarza w Szpindlerowym Młynie — Remza, zajął dopiero siódme miejsce a Fin Mattila, musiał zadowolić się dziewiątą lokatą. Reszta zawodników zagranicznych uplasowała się w drugiej i trzeciej dziesiątce.

Według nieoficjalnych danych kla-

syfikacja konkursu skoków przedstawia się następująco: 1 i 2 miejsce St. Marusarz i Lenemajer (CSR) po 209 punktów, Skoki Czecha 75 i 66,5 m, Marusarz 83,5 i 85 (z upadkiem), 3 Kula Jan (Polska) 208,5 pkt., skoki 69 i 73,5 m; 4) Gasienica — Ciaptak (P.) 204, skoki 74,5 i 69 m, 5) Szubert (P.) 197 pkt., skoki 71,5 i 68 m, 6) Szeliga (P.) 195,5, skoki 71,5 i 69 m. (j)



Stanislaw Marusarz

POLSKA WĘGRY 8:8

Liedke przegrał z Bednaiem, Grzywocz pokonał Horwatha, Matloch pokonał Bogacsa, Kudłacik przegrał do Budaia, Chychła zwyciężył Zahorsky'ego, Kolczyński przegrał z Martonem, Szymura wygrał z Kapoecsim, Klimecki przegrał z Bene III.

Dzisiaj w „Nowinach Sportowych“

O pluskiewkach i burmistrzu w Zakopanem

Korespondencja własna z „Pucharu Tatr”

Dwie sławy Beli Szepesa

Ośrodki Zdrowia rozłożą opiekę nad ludnością miast i wsi

WARSZAWA (PAP). Dnia 25 bm. obradował pod przewodnictwem wiceministra zdrowia Jerzego Sztachelskiego krajowy zjazd naczelników wojewódzkich wydziałów zdrowia. Zjazd przedyskutował zagadnienie współdziałania administracyjnych przez samorządy Ośrodków Zdrowia i instytucjami ubezpieczeń społecznych, zasady zwie-

kszenia wydajności pracy Ośrodków Zdrowia, plan organizacji przychodni specjalnych, zagadnienie zreorganizowania pomocy lekarskiej wieczorem i w nocy, sprawy lekarskiej spółdzielni pracy i usprawnienia pracy pogotowia ratunkowego.

Dr Majewska omówiła zasady zwiększenia wydajności pracy Ośrodków Zdrowia. Dla usprawnienia służby zdrowia i ułatwienia korzystania z niej pracującym, a przede wszystkim robotnikom i chłopom, konieczne jest, aby instytucje ubezpieczeń społecznych korzystały w szerokim stopniu z Ośrodków Zdrowia.

Ośrodki Zdrowia udzielałyby ubezpieczonym wszelkich porad, dostarczały leków, przeprowadzały zabiegi lecznicze, jak zastrzyki, opatrunki itp.

Szczególny nacisk należy położyć na uruchomienie we wszystkich Ośrodkach Zdrowia dostatecznie obszernej i należyte wyposażonej poradni ogólnej. Nieodzowne jest odpowiednie przygotowanie personelu pomocniczego w Ośrodkach Zdrowia, szczególnie w okręgach o dużym nasileniu chorób społecznych. Duże znaczenie ma należyte zaplanowanie pracy.

W szerokiej dyskusji lekarze uczestniczyli obrad na ogół z uznaniem przyjęli zlecenie powiązania Ośrodków Zdrowia z lecznictwem ubezpieczalnym. Podkreślano, że Ośrodki Zdrowia, których pracą miała dotąd często charakter charytatywny, staną się w pełni pożytecznymi placówkami powszechnej służby zdrowia. Współdziałanie Ośrodków Zdrowia z instytucjami ubezpieczeń społecznych ułatwi prace lekarzy i pozwoli na lepszą, niż dotychczas opiekę lekarską nad robotnikami, pracownikami i ludnością wiejską.

1/3 Niemców przesiedlonych z Europy wschodniej musi emigrować

BERLIN (Telepress). Na konferencji w sprawie ustalenia przyszłości przesiedleńców niemieckich, która odbyła się w ostatnią środę w Hamburgu, brytyjski gubernator Dolnej Saksonii, gen. Lingham, oświadczył, że 1/3 Niemców, przesiedlonych ze wschodniej Europy, musi wyemigrować. Konferencja odbyła się pod auspicjami niemieckiego Kościoła ewangelickiego, przy współudziale oficjalnych przedstawicieli Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji oraz w obecności delegata administracji planu Marshalla.

Eksportujemy tarcice do ANGLII

GDYNIA (PAP). Brytyjski statek S/S „Tulle Croste” wypłynął w dniu 23 bm. z ładunkiem polskiej tarcicy eksportowej do Anglii. Tym samym zakończono zostało wykonanie pierwszego powojennego kontraktu na dostawę polskiej tarcicy do Anglii. Polska tarcica zyskała sobie wysoką opinię u brytyjskich odbiorców.

Delegacja uczonych polskich u min. WOZNIESIENSKIEGO

MOSKWA (PAP). Ostatnio delegacja uczonych i pedagogów polskich z min. oświaty dr Stanisławem Skrzyszewskim na czele, przyjęta została przez min. oświaty. RSFR prof. Wozniesińskiego, który serdecznie powitał gości polskich. Min. Wozniesiński podkreślił nierozdzielność przyjaźni między obu bratnimi narodami i zaznaczył, że goście polscy korzystają będą z jak najszerzych możliwości zaznajomienia się z osiągnięciami szkolnictwa w ZSRR. Min. Skrzyszewski podziękował serdecznie za zaproszenie uczonych polskich i działaczy oświatowych i stwierdził, że dla Polski, która wstąpiła na drogę do socjalizmu, zaznajomienie się z doświadczeniami budownictwa socjalistycznego ZSRR posiada wyjątkowe znaczenie.

W dniu 25 bm. odbyła się ponowna konferencja delegacji polskiej z min. Wozniesińskim, na której ustalono konkretny plan dalszego pobytu gości polskich w ZSRR.

zagospodarowania i uproduktywienia gospodarstwa na Z. O., przewidziane są daleko idące pomoce kredytowe. Chłopi rezerwujący sobie gospodarstwa rolne na Ziemach Zachodnich otrzymali już 221 mil. zł kredytów na zakup inwentarza.

Obecnie zaś uruchamia się ponadto kredyt na ten sam cel w wys. 175 mil. zł. W ramach tych kredytów udziela się rolnikom obarczonym większą ilością dzieci pożyczek w wys. 80 tys. zł na zakup krowy i pożyczek na zakup konia (do 110 tys. zł). Jak donoszą z terenu, bezrolni i małorolni chłopcy bardzo pozytywnie ustosunkowują się do przeprowadzonej akcji.

Nowo obejmujący gospodarstwa rolne na Z. O. mogą korzystać również z przedterminowych kredytów na zasiewy, na co w br. przewiduje się łącznie na akcję siewu wiosennego i jesiennego — 225 mil. zł, ponadto uruchomiono już obecnie 600-milionowy kredyt krótkoterminowy na te same cele.

Dla umożliwienia jak najszybszego

O usprawnienie komunikacji autobusowej w nizinie nadnoteckiej

Mieszkańcy najdalej wysuniętej zachodniej części powiatu czarnkowskiego gminy Drawsko n. Not. od roku 1945 walczą o ułatwienie dojazdu do powiatowego miasta oddalonego o 40 km. Dotąd bowiem kwestia połączenia kolejowego wygląda bardziej niż fatalnie. Osobowy pociąg z Krzyża do Czarnkowa wychodzi po godz. 3 rano. O której więc godzinie trzeba wyjść z domu z najdalszej gromady, aby przebyć 20 kilometrów do stacji kolejowej?

Ponieważ PKP w najbliższym rozkładzie jazdy nie przewiduje żadnych zasadniczych zmian na lepsze — przeto wielu zainteresowanych ułatwiania sobie podróży w ten sposób, że wyjeżdżają pociągiem osobowym z Krzyża rano o

godz. 6,30 i od Trzcianki jadą dalej rowerem do Czarnkowa. Z tej Trzcianki w kierunku Czarnkowa odchodzi bowiem codziennie autobus PKS, ale odchodzi zawsze... 5 minut przed nadejściem pociągu osobowego z Krzyża. Może by władze PKS pomyślały o uzgodnieniu tej komunikacji pociągu z autobusem przez co podróżni nie byłiby zmuszeni do zabierania z sobą rowerów.

Sprawa uruchomienia specjalnego autobusu na przestrzeni Czarnków — Drezdenko od dłuższego czasu jest już aktualną. Rozwiązałoby to niewątpliwie problem trudności komunikacyjnych gminy Drawsko n. Not. Przeszłość ta sięgająca długości 60 kilometrów jest dość ruchliwa i gwarantuje — z uwagi na brak odpowiedniego połączenia kolejowego — pełną opłacalność. (wn)

Celem podniesienia stanu pogłowia gospodarstwa szkół rolniczych włączyły się także do akcji „H”

Akcja „H” zatacza w woj. poznańskim coraz szersze kręgi. Poza gospodarstwami chłopskimi i majątkami państwowymi objęła ona również 160 gospodarstw szkół rolniczych.

Ministerstwo Rolnictwa przeznaczyło na wspomnianą akcję w miesiącu grudniu ub. r. 80 mil. zł z czego na woj. poznański przypadło 7 mil. zł. Kredyt ten rozpowadził w ciągu ostatnich 2 miesięcy Państw. Bank Rolny za pośrednictwem powiatowych KKO. Rozdzielono go między 18 gospodarstw szkół licealnych (2,9 mil. zł), Powiatowe Inspektoraty Oświaty Rolniczej (3,4 mil. zł) i 8 Ośrodków Szkolnych na Ziemi Lubuskiej (610 tys. zł).

Z funduszy tych zakupiono przeważnie materiał zarodowy. I tak do 30 stycznia br. zakupiono 228 prosiąt, 51

warchlaków (hodowl.), 52 sztuki: macior i maciorek i 13 knurów rasowych, za łączną sumę 3245 tys. zł. Pozostała kwota wydatkowano także na zakup materiału hodowlanego w pierwszej dekadzie lutego br. W tej chwili akcja ta została już całkowicie zakończona. Niezależnie jednak od świni zakupionych w ramach akcji „H” gospodarstwa szkolne posiadają normalny stan pogłowia trzody chlewnej w ilości około 1200 sztuk.

Omawiane zagadnienie zreferował wyczerpująco inż. Adamek z Woj. Wydz. Oświaty Rolniczej na odprawie Powiatowych Inspektoratów jaka się odbyła 22 bm. w gmachu Urzędu Wojewódzkiego. (pl)

Usprawnienie informacji dla rękodziela

Na skutek porozumienia się Związku Izb Rzemieślniczych R. P. ze Spółdz. Wydawniczą „Czytelnik”, Spółdzielnia ta wydawać będzie, począwszy od kwietnia 1949 r., fachowe pismo tygodniowe pt. „Przyjaciel Rzemieślnika”, które dostarczane będzie wszystkim członkom Cechu w ramach składek cechowych. W piśmie tym Poznańska Izba Rzemieślnicza będzie miała swoją wkładkę, poprzez którą informować będzie rzemiosło o aktualnych sprawach swego okręgu. Akcja Izby Rzemieślniczej znajduje niewątpliwie uznanie u rzemieślników wielkopolskich, którzy byli pozbawieni dotychczas własnego organu urzędowego.

O kredyty na hodowlę inwentarza dla robotników rolnych

Akcja „H” zatacza coraz szersze kręgi, znajdując duże zrozumienie wśród rolników, oraz wśród robotników rolnych i mieszkających na wsi robotników przemysłowych.

Niestety jak do tej pory nie przewidziano odpowiednich kredytów na umożliwienie robotnikom rolnym przystąpienia do akcji hodowlanej, a właśnie pracownicy PNZ posiadają duże możliwości hodowania inwentarza. Zorganizowanie dla nich odpowiednich kredytów umożliwiłoby otrzymanie poważnej ilości bydła i nierogaczyny. Sądymy, że dobre chęci robotników będą przez czynniki miarodajne wzięte pod uwagę i zostaną im przydzielone na ten cel kredyty. (ipc)

Kontraktowanie roślin przemysłowych

Członkowie Związku Samopomocy Chłopskiej w powiecie żnińskim zakontraktowali około 600 ha ziemniaków przemysłowych i 200 ha lnu przemysłowego. Poza tym kontraktuje się rzepak, rzepik, groch i jęczmień browarniany. Rolnicy przy podpisywaniu kontraktu otrzymują zaliczkę pieniężną oraz mają pierwszeństwo przy zakupie nawozów sztucznych. Przy kontraktowaniu ziemniaków odpada kłopot odbioru ziemniaków, gdyż fabryki są zobowiązane zboże, okopowe czy słomę lnianą odebrać, placąc ustaloną cenę. Zainteresowanie kontraktowaniem jest bardzo duże, a zwłaszcza lnu. (Ke)

KRONIKA

1 MARZEC	
Wtorek	Stońce wsch.: g 6.45 zachodzi: g 16.53
Antoniny	Księżyc wsch.: g 7.08

POZNAŃ
TEATR
Wielki: dziś o godz. 19 — „Goplana” — Zelenkiego.
Polski: dziś o godz. 19 — „Major Barbara” — Bernarda Shaw’a.
Nowy: dziś o godz. 19.30 — „Król Ryszard III” — W. Szekspira.
Komedia Muzyczna: dziś o godz. 20 — „Osma żona Sinobrodęgo” — Alfreda Savoir’a.
Aktora i Lalki: dziś o godz. 19 — „Nardzieja” — H. Heijermanna.
Kameralny (zespół ochotniczy TPZ): dziś o godz. 19.30 — „Gra serc” Stefana Kiedrzyńskiego.

KINA
Apollo — „Skarb” o godz. 16, 18 i 20;
Bałtyk — „Trzeci szturm” o godz. 15.30, 18 i 20.30; Muza — „Gasnący płomień” o godz. 13, 15.30, 18 i 20.30; Rialto — „Siostra lokaja” o godz. 14, 16, 18 i 20; Warta — „Przecucie” o godz. 14, 16, 18 i 20; Aktualności nr 9 — o godz. 10, 1, 12 i 13.

Złośliwości chochlikowe

Nie ma nic bardziej złośliwego nad drukarskiego chochlika. Niedawno, bo w sobotę, 19 bm. zakradł się na czwartą stronę niedzielnej wydania „Głosu”. Nie pomieszał artykułów — owszem był grzeczny, tylko osadowił się w tytule sprawozdania z akcji „H”, przeprowadzonej w powiecie gnieźnieńskim. To też czytelnicy nasi, szczególnie wiejscy, byli zdumieni, czytając, że „185.000 ton paszy otrzyma powiat gnieźnieński”, kiedy właściwie przynano 185 ton. Ale chochlikowi tego było mało. Zaraz w następnym dniu przekreślił nazwę gromady Stawiany pod Skokami, która pierwsza spłaciła w 100 % zaliczkę podatku gruntowego. Dał jej nazwę Fabiany — i koniec. Daremnie czytelnicy mogliby szukać takiej wsi w woj. poznańskim. Wzłąk przypuszczało, że chodzi o Fabianów w pow. jarocińskim, a inni — że w pow. ostrowskim. W ten sposób złośliwy chochlik ukrył nazwę wsi, której mieszkańcy bezwzględnie zasługują na pochwałę za szybkie spełnienie obowiązku obywatelskiego. Jak donoszą drukarze, udało im się chochlika na pewien czas przeproszyć. Ale na pewien czas, bo nie wiadomo, czy go znowu jakie licho nie wywlecze z ukrycia. Zresztą nie warto go budzić... (lp)

Roztargniona kasjerka naraziła wycieczkę nauczycieli na straty

Na ostatniej konferencji rejonowej Ogniska ZNP w Drezdenku toczyła się ożywiona dyskusja na temat upowszechnienia kultury wśród szerokiej mas. W rezultacie postanowiono urządzić kulturalną wycieczkę do Poznania, co zebrani przyjęli z wielkim entuzjazmem. Entuzjazm ten potęgowała wiadomość wystawiania w Teatrze Wielkim „Goplany”. W dniu 31 stycznia br. wysłano do Poznania delegację celem zarezerwowania w Teatrze Wielkim odpowiedniej ilości biletów na dzień 11 bm. Wielkie jednak rozczarowanie spotkało wycieczkę z Drezdenka, gdy zjawiała się w teatrze: Zarezerwowane bilety przez niedopatrzenie kasjerki zostały rozprzedane. Rozżaleni wycieczkowicze — nauczyciele wiejscy udali się więc do Teatru „Aktora i Lalki” na przedstawienie „Nadziei”. Sztuka ta, obrazująca twarde życie rybaków wpłynęła uspokajająco na wzburzone umysły zawiedzionych członków wycieczki, choć nie potrafiła rozpaść na nowo zapału, z którym jechali do Poznania. A wszystkiemu winna kasjerka Teatru Wielkiego i jej roztargnienie. (st)

Przed wsią polską stoją poważne zadania

W powiecie pilskim brak instruktorów gminnych

Na sali posiedzeń Zarządu Miejskiego w Trzciance odbyła się wielka konferencja przedstawicieli partii politycznych, władz i organizacji rolnych z terenu powiatu pilskiego. Przewodniczył starosta Mianowski.

W referacie komisarza ziemskiego Mączewskiego zapoznani się zebrani ze zmianami, jakie nastąpiły w związku z reorganizacją Referatów Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Powiatowych Związków Samopomocy Chłopskiej. Według referenta powiat pilski zaliczony został do powiatów wybitnie hodowlanych. Stąd w walce o zwiększenie hodowli trzody przypadła mu wielka rola. Główny ciężar pracy z tego tytułu spada na gminnych instruktorów rolnych, których w całym powiecie jest zaledwie trzech. Liczba ta w stosunku do zaistniałych potrzeb jest niewystarczająca i dlatego mówca skierował apel do instytucji i organizacji społecznych, aby przyszyły z pomocą w realizacji podniesienia hodowli trzody chlewnej.

W związku z powyższym odbędą się na terenie całego powiatu podobne zebrania. Mają one umożliwić rolnikom

Niszczące zabytkowy park

Co na to Woj. Rada Ochrony Przyrody?

Na terenie osady Kazimierz w pow. konińskim, znajduje się zabytkowy park, którego stan pozostawia wiele do życzenia. Od roku 1945 park ten nie należał do nikogo. Dopiero z początkiem 1947 r. Urząd Ziemski przekazał park Nadleśnictwu Państwowemu.

Mimo to sprawa ochrony parku nie została rozwiązana, a to z uwagi na znajdującą się w b. pałacu szkołę podstawową. Frywolna młodzież (podobnie jak i dorośli) wydeptała nowe ścieżki, wszelkie krzewy zostały powylamywane i niszczy się je nadal. Okaleczały młode drzewka oraz zniszczyły nad łanami gałęzie starszych drzew sprawiły dla przyrodnika przynębiające wrażenie. Miejscowe nauczycielstwo bardzo

zapoznane się ze stojącymi w dobie obecnej przed polską wsią — nowymi zadaniami. (wn)

mało interesuje się tą sprawą, jakkolwiek większa część z nich mieszka na terenie tegoż parku.

Nie ulega wątpliwości, że budynek, w którym znajduje się szkoła, nie nadaje się na ten cel. Gmina winna pobrać nowy budynek a w w/w. o stworzyć szkołę leśną, rolniczą lub ogrodniczą.

Pomijając jednak przeznaczenie budynku, jako sprawę uboczną, najwyższy czas, aby kompetentne czynniki — w tym wypadku Woj. Rada Ochrony Przyrody — zainteresowały się losem parku i zabezpieczyły go przed zniszczeniem.

Z geografii „niedostatecznic” czyli: gdzie leży Wejherowo?

Gdyby ktoś pytający o Wejherowo w woj. gdańskim otrzymał odpowiedź, że miasto znajduje się na wsi, leży w wiosce Nanice-Smiechowo, uważałby to za dobry żart, albo pomyślał: ej, bracie, z geografii — niedostatecznic!

Nie jest to jednak ani żart, ani brak znajomości geografii.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, czy też dzięki specjalnej polityce niektórych właścicieli gruntów wytworzył się taki absurd geograficzny. Miasto leży w granicach wioski. Pewne obiekty znajdujące się na terytorium miasta, należą do gminy i odwrotnie. Stwarza to chaos w gospodarce, wobec czego Zarząd Miejski wystąpił o ustalenie i rewizję granic miasta. Pociągnie to za sobą rewizję parcelacji gruntów gminy Nanice, przeprowadzonej niezbyt szczęśliwie. Przewidywane zmiany przyczynią się niewątpliwie do usprawnienia i rozwoju miasta, ożywienia budownictwa, które dotychczas ze względu na niepewność planu rozbudowy, stało na martwym punkcie.

Oby to nastąpiło jak najszybciej, a to z uwagi na nadchodzący okres wakacji i wczasów, na który wielu pracowników świata pracy i młodzieży szkolnej wyruszy właśnie do Wejherowa. (tl)

Wież sprzed wieków odtworzona będzie w Rogalinie

Muzeum Wielkopolskie rozwija się coraz bardziej, szukając odpowiednich pomieszczeń do wystawienia nagromadzonych zabytków. Oprócz pięknego planu rozbudowy samego gmachu przy Al. Marcinkowskiego, dyr. ma inne projekty, które przyczynią się do podniesienia świetności Muzeum.

W roku ub. uzyskało Muzeum Wielkopolskie pałac w Rogalinie, znanej miejscowości, wycieczkowej w powiecie śremskim. Zostanie tam urządzony dział wnętrz, w którym znajdą się meble zabytkowe. Oprócz tego projektuje się gruntowne urządzenie Muzeum Etnograficznego. Zilustruje ono sztukę ludową całego kraju, a przede wszystkim Wielkopolski.

W Rogalinie powstanie również tzw. „Zkanzen” na wzór szwedzki, założony na oryginalnych wzorach. Będzie to zespół budowli zabytkowych. Budowle te przewiezione zostaną do Rogaliny z różnych punktów Wielkopolski. Przez umiejętne rozmieszczenie poszczególnych obiektów odtworzy się w in. wiew sprzed kilkunastu wieków. Często cenne zabytki budowlane są ciężarem gminy i niszczone z braku odpowiedniej i fachowej konserwacji. „Zkanzen” wymagać będzie dość wysokich kosztów i wielkiego nakładu

pracy, ponieważ każdy obiekt należy przed transportem rozebrać i rekonstruować w Rogalinie, niejednokrotnie budowlany całe części budynku. Stanowiąc on jednak będzie cenny i ciekawy, a rzadko spotykany dział muzealny. Plan ten zostanie zrealizowany w najbliższej przyszłości.

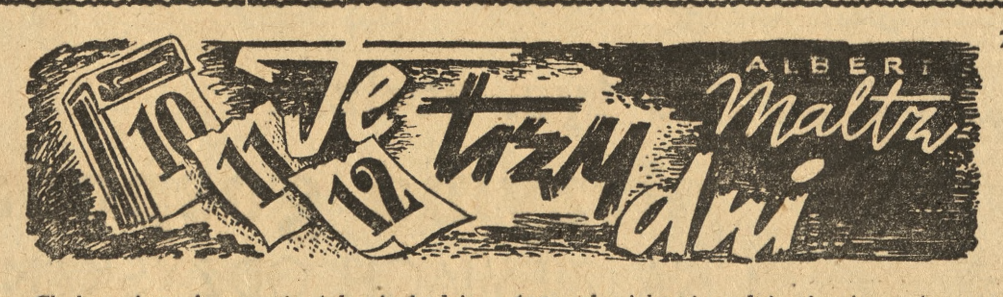
W chwili obecnej Muzeum Wielkopolskie przygotowuje wielką wystawę rewiandyczną zabytków odzyskanych niedawno z Niemiec. Wystawa ta wzbudzi na pewno duże zainteresowanie wśród szerokiej rzeszy publiczności.

Akcja „H” w pow. pilskim

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Trzciance w gmachu Zarządu Miejskiego zebranie poświęcone opracowaniu szczegółowego planu akcji „H”. W zebraniu wzięło udział ponad 100 osób z powiatu.

Obrodam przewodniczył Starosta powiatu pilskiego. Szereg referatów wygłosili: pp. delegat Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Ludowego, delegat Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Stronnictwa Ludowego, przedstawiciel PZPR oraz przedstawiciel Centrali Rolniczej. (ipc)

— No rozumie się!... Moja droga, wiesz co ci powiem? Ze od czasu jak należał do partii, jest mi po prostu jakoś przyjemniej, przynajmniej człowiek wie, że żyje...
— Dobrze... dobrze... ale za dziewczynami to byś sobie jeszcze polatał i teraz też, no nie...
— Roześmiała się na głos. Betsy objęła go i ucałowała.
— A wiesz teraz ty, co ja ci powiem — rzekła z ogromną prostotą. — Ja jestem prosta, mniej skomplikowana od ciebie. Ja też mam tylko dwie rzeczy w życiu: ciebie i partię. Nie mam nikogo więcej na świecie — i nie chcę nikogo...
— A kto jest na pierwszym miejscu?
— Żadne z was...
— Ja chcę być pierwszy.
— Możesz sobie chcieć... Nic z tego... Mówię poważnie...
— Ja też mówię poważnie.
— Mnie jest dobrze z wami razem. Nie oddzielam jednego od drugiego.
— Wziął znów jej twarz w swoje ręce, mówiąc: — Wiesz, że i ze mną jest tak samo, małpę... perkatko!...
— Ale jest coś, co ci muszę koniecznie jeszcze powiedzieć, bo to ważne...
— Cóż z takiego?...
— Widzisz mój drogi, o to chodzi, że teraz zapracowujesz się, wkładasz całą duszę w robotę — a ja się boję, żebyś ty nie ostrył, nie wypalił się...
— Ja?
— Widziałam już niejednego towarzysza, jak zaczynał na gorąco, a potem stył, stył — no i było po wszystkim.



— Chyba wiesz, że ze mną tak nie będzie... Co chcesz przez to powiedzieć?
— Niejednemu się już tak przytrafiło, że albo sterał zdrowie, albo po prostu miał już dość tego wszystkiego, albo inny jeszcze chciał sobie pożyć rodzinnym życiem, albo po prostu chciał bodaj raz na miesiąc pójść do kina... I musieli zastopować... Mało to takich było? Połowa co najmniej...
— Wiem... wiem...
— I Paweł Turner jest taki sam jak inni, większość działaczy, których znałem byli tacy sami. Włożyli moc pracy, moc wysiłku i to było szlachetne z ich strony. Ale pamiętaj... nie wchodzi na tę drogę, zanim nie będziesz miał pewności, że podolasz. Czy potrafisz jak Paweł, być w robocie przez całych dwadzieścia lat... co? Potrafisz?
— Wielki Boże!... dwadzieścia lat!
— A widzisz!... przestraszyłeś się... To nie znaczy, że nie miałbyś pracować z pożytkiem... Ale musisz znaleźć właściwe tempo... uregulować je... W partii pracuje się za darmo i dla

21 będziesz stale mówić „że to „krytyczny okres” — to się bardzo szybko wykończysz — a ja przy tobie także...
— Mądrała jesteś — uśmiechał się do niej. — Patrzcie, jaka mądrała!
— A może nie?...
— Więc jedno ci przysięgnę teraz — i niech mnie szlag trafi, jeżeli nie dotrzymam słowa. Od teraz każda niedziela tylko dla ciebie! No co, zadowolona jesteś!...
— Gadaj zdrowo! — roześmiała się, kiwając głową — obiecanki — cacanki!
— Zobacysz! A teraz poczekaj, co ci powiem. Zanim przyjdzie lato, będę znów pracował w dziennej zmianie, a za rok będziemy mieli tyle oszczędności w banku, że będziemy mogli sobie pozwolić na dziecko... Zobacysz, obiecuję ci...
— Bo ja muszę mieć dziecko... muszę... już jestem stara, mam 27 lat...
— A tak, stara jesteś... Będziesz miała dość czasu żeby mieć cały tuzin!
— Oczywiście zaszyłam zębami.
— Wyobrażam sobie co to będzie za potwór... do połowy taki szkocki amerykańczyk, do połowy ukraińczyk...
— Nie drażnij mnie...
— Cicho bądź. Mówię, co mi się podoba...
— Ta amerykańska połowa będzie fajna. Mam pewne obawy co do tej drugiej. Bo oni to się chyba nigdy nie nauczą porządnie mówić po angielsku, ci obokrajowcy!
(Ciąg dalszy nastąpi!)

Oficjalna klasyfikacja biegu sztafetowego o „Puchar Tatrz”

Jak już podawaliśmy w numerze wczorajszym naszego piśma, bieg sztafetowy 4x10 km wygrał zespół Finlandii przed C. S. R. Wyniki techniczne były następujące: Finlandia — Pumperi, Viide, Suomaleinen i Salonen — 3:01:35 godz., 2) CSR I (Hlavac, Dyrak, Balvin i Cardal) — 3:02:11 godz., 3) CSR II — 3:03:39, 4) CSR III — 3:01:35 godz., 2) CSR I (Hlavac, Dvořák, Gąsienica-Fronek, Kwapien i Bukowski — 3:06:53 godz., 6) Polska II

CSR rozwiewa wątpliwości hokeistów Kanady

W Pradze odbyło się rewanżowe międzypaństwowe spotkanie hokejowe Czechosłowacja — Kanada. Spotkanie zakończyło się drugim zwycięstwem hokeistów czeskich w stosunku 3:2.

W Brnie 4:3

Drużyna Brna rozegrała mecz hokejowy z drużyną Kanady, którą pokonała w stosunku 4:3 (0:0, 2:1, 2:2). Szczególnie dobrze grał bramkarz drużyny brneńskiej — Richter, który bronił w beznadziejnych wprost sytuacjach.

Juniorzy Sanu ponownie zdobywają mistrzostwo okręgu w pływaniu

Wczorajsze mistrzostwa zgromadziły na starcie juniorów klubów: HCP, Warta, San, Dąb i Gwardia Krotoszyń. Zwyciężył San 97 punktami przed Wartą 41, HCP 40, Dębem 17 i Gwardią 14.

Juniorzy Sanu zapowiadają się doskonale, wymienić tu należy przede wszystkim Szubargę i Przyborowicza. Ogólnie przegląd narybku pływackiego wypadł zadawalająco i przyniósł kilka ciekawych pozycji. Fakt ten należy zapisać na plus pływactwa poznańskiego, które w tej gałęzi sportu prowadzi dalekoplanową akcję. Wyniki techniczne:

PANIE:
50 m styl. dowoln. juniorek: 1) Tomczak (San) — 0:41,6, 2) Bogucka (W) — 0:41,9, 3) Bukowiecka (HCP) — 0:54,1; 50 m styl. klas.: 1) Nowacka (G) — 0:49, 2) Dembska (S) — 0:51,5, 3) Górna (W) — 0:51,6, 4) Szlapyńska (HCP) — 0:57,2, 5) Kaźmierczak (Dąb) — 0:55,8; 50 m wznak: 1) Mroczkiewicz (HCP), 2) Olejniczak (W), 3) Przyborowicz (S), 4) Nowakówna (G).

PANOWIE:
50 m stylem dowoln. juniorek: 1) Szubarga (S) — 0:22,4, 2) Czerniejewicz (W) — 0:33,1, 3) Adamski (HCP) — 0:33,8, 4) Gurdurkiewicz (Dąb) — 0:35,6, 5) Janczak — 0:36,7; 50 m stylem klas.: 1) Franckowiak (S) — 0:37,4, 2) Rawecki (Dąb) — 0:41,4, 3) Dobiński (W) — 0:44,1, 4) Rotnicki (HCP) — 0:45; 50 m wznak: 1) Lutomski (S) —

Parker zrewanżował się

W półfinale tenisowych mistrzostw Francji Parker — Pa'kowski wygrał ze swoim sztokholmskim pogromcą — Duńczykiem Nielsenem 10:8, 6:4, 2:6, 6:2. W grze podwójnej Parker i Cochet pokonał Włochów Cucelli i del Bollo 6:2, 6:1.

Włochy — Portugalia 4:1

W Genui rozegrano międzypaństwowe spotkanie piłki nożnej między reprezentacjami Portugalii i Włoch, zakończone zwycięstwem gospodarzy w stosunku 4:1, mimo, że do przerwy goście prowadzili 1:0.

Garbarnia — Legia 3:1

Garbarnia rozstrzygnęła zawody na swoją korzyść, grając przez ostatnie minuty zawodów w dziesiątkę, gdyż kontuzjowanego rezerwowego bramkarza zastąpił pomocnik Kaliciński. Przewodzenie dla Garbarni zdobył Foryszewski, wyrównał w 10 minut później Wilczyński, a dwie następne bramki dla Garbarni były dziełem Zatorskiego.

NOWINY Sportowe

TYGODNIOWY DODATEK GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO

Rok III Poznań, poniedziałek 28 lutego 1949 r. Nr 9

Remis z Węgrami

wywalczyli: Grzywocz, Matloch, Chychła i Szymura

Wobec ponad 15 tysięcy widzów odbyło się w Hali Ludowej międzypaństwowe spotkanie pięściarskie Węgry — Polska — zakończone wynikiem remisow. 8:8.

Po odegraniu hymnów obu krajów i przemówieniach powitalnych, w ringu zostały „muchy”.

Sensacją spotkania było zwycięstwo Matlocha nad mistrzem Europy w wadze piórkowej Bogacssem.

Litewka uległ na punkty lepszymu technicznie Beñnai. W koguciej Grzywocz wygrał przez dyskwalifikację Horwatha, który walczył bardzo nieczysto, za co otrzymał 3 upomnienia.

Najpiękniejszą walkę dnia stoczyli Matloch i Bogacs w wadze piórkowej. Mistrz Europy Bogacs nie docenił prze-

ciwnika, który wspaniałymi seriami z doskoków i z pódystansu wybił Węgra z taktu.

W lekkiej Kudłaciak, walczący zamiast Rodaka, przegrał z Budałem. Decyzja sędziów spotkała się z długotrwałymi protestami widzów.

Ładną walkę w wadze półśredniej stoczyli Chychła i Zahorsky, pokazując boks wysokiej klasy. Węgier jest doskonałym technikiem, a ponadto przewagę nad Chychłą dawały mu dłuższe ręce. Mimo to Polak odniósł nad nim zwycięstwo, dzięki dobrej taktyce i celnym seriom z obu rąk.

Ostatnie trzy spotkania stały na dużo niższym poziomie niż poprzednie i przypominały raczej zapasy, niż boks.

W wadze średniej Kolczyński uległ zdecydowanie na punkty Martonowi, któremu widownia zgotowała owację. Kolczyński był zupełnie bez formy. W półciężkiej Szymura z trudem wywalczył zwycięstwo nad bardzo twardym Kapoecsim. Kilkakrotna interwencja arbitra nie pozwoliła Szymurze już w drugiej rundzie znokautować Węgra. W trzeciej rundzie obaj zawodnicy „pływali”.

W ostatniej walce dnia Klimecki przegrał na punkty z Bene III. W trzeciej rundzie Klimecki był bliski nokautu, od którego uratował go gong. W ringu sędziowali na zmianę: Beta Missig (Węgry) i Lisowski (Polska), na punkty: Velecky (CUR), Geza Magyar (Węgry) i Plewicki (Polska).



Jan Kula, jeden z najbardziej utalentowanych narciarzy polskich. Ostatnio odniósł szereg sukcesów w swej specjalności — skokach. Po zdobyciu mistrzostwa Polski w Szczyrku, zajął wczoraj 3 miejsce w silnej konkurencji skoków otwartych w ramach zawodów o „Puchar Tatrz”, demonstrując płynny styl i opanowanie lotu, przy dużej dozie brawury.

Rewia silnych ludzi na mistrzostwach Polski w Katowicach

Uroczyste otwarcie ciężkoatletycznych mistrzostw Polski odbyło się w obecności wicewojewody pik. Ziętka, przedstawicieli władz, partii politycznych i związków zawodowych.

Rozpoczęto mistrzostwa walką w wadze muszej między Kmíotem (Śląsk) a Sokolowskim (Pomorze), która zakończyła się zwycięstwem Pomorzana w 8 min. Zgodnie z przepisami, każdy zawodnik, bez względu na wynik, ma prawo stoczyć dwie walki i dopiero po drugiej porażce odpada. Dlatego po blisko 100 stoczonych walkach, liczba walczących zmniejszyła się dopiero w ćwierć finałach. Z walk pierwszego dnia, na wyróżnienie zasługują: w muszej Czarnberg (Śląsk) — Schneider (Poznań), w której zwyciężył Schneider, w koguciej — Toboła (Śląsk) pokonał Draga (Wrocław) i Smul (Wrocław) zwyciężył Modylskiego (Łódź), w piórkowej w niezwykłe emocjonujących walkach Skolimowski (Warszawa) zwy-

czyżył Peterę (Pomorze), Miszko (Śląsk) — Koniecznego (Wrocław), a Sawka (Warszawa) — Łobodę (Pomorze), w półciężkiej Szajewski (W-wa) pokonał Wiciaka (Poznań), a Bajorek (Kraków) wygrał z Nowackim (Poznań).

Równoległe z zapasami odbywało się dzwiganie ciężarów. W sobotę zakończono mistrzostwa w trzech wagach i wyłoniono nowych mistrzów. W wadze koguciej zwyciężył Kaczmarczyk (Śląsk), uzyskując w trójboju 215 kg przed Wittem (Pomorze) — 200 kg i Heliowem (Śląsk) 187,5 kg.

Waga lekka: 1) Szkorz (Śląsk) — 275 kg; 2) Scigala (Śląsk) — 255 kg; 3) Petrykowski (W-wa) — 202 kg.

Waga średnia: 1) Sadowski (W-wa) — 270 kg; 2) Witek (Śląsk) — 254 kg; 3) Lipiński (Śląsk) — 242,5 kg.

Spotkania eliminacyjne i ćwierćfinałowe w zapasach trwały przez całą noc, z soboty na niedzielę.

W rozgrywkach nocnych największą niespodzianką była porażka mistrza Polski w wadze muszej — Rokity (W-wa) w walce z łodzianinem Ballckim.

Z innych wyników eliminacyjnych w niedzielę przed południem na uwagę zasługują: porażka Kaucha (Poznań) z Jasińskim (Śląsk) w piórkowej i porażka Radonia (Kraków) z Książkiewiczem (W-wa) w w. średniej.

W niedzielę przed południem po walce Stróżyk (Kraków) — Szklorz (Śląsk), w której sędziowie przyznali zwycięstwo zawodnikowi śląskiemu, Kraków złożył protest, a kiedy został on odrzucony przez komitet odwoławczy, kierownictwo ekipy krakowskiej wycofało z walk zawodników. Zarządzeniu kierownictwa nie podporządkował się jedynie mistrz Polski wagi półciężkiej — Bajorek.

Przekonywujące cyfry

Jazda szybka na lodzie jest w ZSRR sportem masowym w całym tego słowa znaczeniu. O poziomie użyźnienia i lokacji jaką zajmują łyżwiarki radzieckie w skali światowej obrazuje wymownie lista najlepszych wyników na świecie osiągniętych w tym sezonie.

500 metrów	
1 — 2 Isakowa (ZSRR)	— 48,2
1 — 2 Walowowa (ZSRR)	— 48,2
3. Cholszczewnikowa (ZSRR)	— 48,7
4. Turwaldsen (Norwegia)	— 49,5
5. Selichowa (ZSRR)	— 49,8
1.000 metrów	
1 — 2 Isakowa (ZSRR)	— 1:41,9
1 — 2 Cholszczewnikowa (ZSRR)	— 1:41,9
3. Żukowa (ZSRR)	— 1:43,5
4. Walowowa (ZSRR)	— 1:43,6
5. Turwaldsen (Norwegia)	— 1:44,3
3.000 metrów	
1. Isakowa (ZSRR)	— 5:29,7
2. Cholszczewnikowa (ZSRR)	— 5:30,3
3. Żukowa (ZSRR)	— 5:30,8
4. Lesche (Finlandia)	— 5:32,3
5. Turwaldsen (Norwegia)	— 5:38,5
5.000 metrów	
1. Lesche (Finlandia)	— 9:26,8
2. Żukowa (ZSRR)	— 9:27,1
3. Cholszczewnikowa (ZSRR)	— 9:41,9
4. Chutunen (Finlandia)	— 9:44,8
5. Turwaldsen (Norwegia)	— 9:46,8
Ilość punktów:	
1. Isakowa (ZSRR)	— 214,400
2. Cholszczewnikowa (ZSRR)	— 212,890
3. Żukowa (ZSRR)	— 213,793
4. Turwaldsen (Norwegia)	— 216,663
5. Lesche (Finlandia)	— 217,697

Hokeiści wyjechali do Moskwy

W dniu 24 bm. wyjechała do Moskwy, na zaproszenie Wszechzwiązkowego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu, polska drużyna hokejowa w uprzednio ustalonym składzie.

Dania — Belgia 10:2

W międzypaństwowym spotkaniu bokserskim amatorska reprezentacja Danii pokonała Belgię 10:2. Rozegrano tylko 6 walk.

Kąpiele błotne na boisku Warty

Warta — Admirę 15:0

Zbliżający się termin inauguracyjnych rozgrywek ligowych wprowadził już obu poznańskich reprezentantów w charakterystyczne stadium gorączkowych przygotowań do ciężkich zadań niedalekiej przyszłości.

Stąd wykorzystuje się każdą niedzielę dla dokonania generalnego przeglądu sił i najważniejszego doboru jedenastek, którym wypadnie „użerać” się o cenne punkty w ogniu ligowej młotki.



Szymański Opitz Pikullk Kaczmarek

Wczorajsza niedziela nie bardzo sprzyjała jednak tym pochwały godnym zamiarom. Rzęsisty deszcz pozbawił boisko przy ulicy Rolnej wszelkich cech kwalifikacyjnych jako teren do futbolowej rozgrywki i stworzył żeń coś w rodzaju prostokątnego bajora, lub jak kto woli, kałuży, w której figlarnie przeglądało się lutowe słońce.

W tak romantycznym otoczeniu przeprowadzono mecz towarzyski ligowej „Warty” z A-klasową „Admirą”.

Wysiłki graczy obu zespołów z trudem poruszających się w grząskiej mazi, obserwowała życzliwie spora garstka widzów na trybunie, znajdując w

widowisku wiele momentów przypominających forsowną kurację drogą masowej kąpiei wodnej, w której obie walczące jedenastki w ciągu półtorej godziny oddawały się z istic bohaterką wytrwałością.

Z owych błotnych zapasów „Warta” wyniosła zwycięstwo jako zespół technicznie o klasę górujący nad przeciwnikiem, a „Admirę” pokazał bagaż bramek, którymi napad zielonych uwieńczył długotrwałe wizyty na polu karnym gości.

Strzelcami byli: Gendera — 7, Kaźmierczak i Kaczmarek — po 3, Opitz i Smółski po jednej. (s)

ZZK — Luba 9:1

Zespół poznańskich kolejarzy, jak sam wynik wskazuje, łatwo rozprawił się ze swoim przeciwnikiem. Do przerwy gra nosiła jeszcze chwilami charakter gry równorzędnej, natomiast po zmianie stron kolejarze w zupełności opanowali boisko, pozwalając swojemu przeciwnikowi dosłownie na trzy przeboje, z których jeden zakończył się ręką Matuszaka na polu karnym, co pociągnęło za sobą rzut z 11 metrów. Skutecznym egzekutorem jedenastki był Deska, chroniąc tym samym swą drużynę od porażki do zera.

ZZK w spotkaniu niedzielnym wykazał wybitną poprawę formy. Przede wszystkim zagrano od razu na serio i chociaż do przerwy nie wszystko „wychodziło”, napastnicy jednak strzelali i to dość celnie. Po zmianie stron o-

braz zmienił się wyraźnie na plus. Po przejściu Anioły na starą pozycję, gdyż pierwsze chwile grał na skrzydło, akcje napadu były bardziej zharmonizowane i przemyślane. Z kilku dobrych zagrań czwórki (bez Kołuniaka, gdyż gracz ten nie może się jakoś pozbyć egoizmu) padały bramki jak z rogu obfitości. Doskonałym strzelcem okazał się młodzik Gogolewski, który aż 4 razy zmusił bramkarza Luby do kapitulacji. Resztę punktów zdobyli: Anioła 2 oraz Koltuniak, Białas i Tarka. Drużyna poznańskich kolejarzy grała w następującym składzie: Gołębiowski (Tomiak) Wojciechowski I, Sobkowiak, Matuszak, Tarka, Stoma, Koltuniak (Wojciechowski II) Białas, Gogolewski, Anioła, Polka (Koltuniak). Widzów ponad 2000 osób.

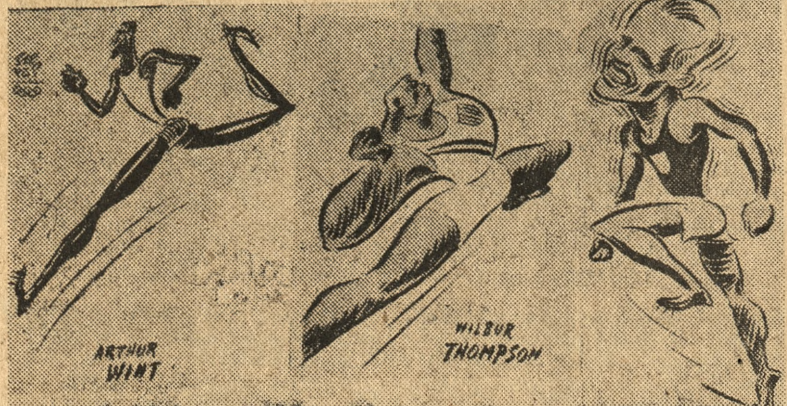


Gendera zwycięża błoto i obrońców Admiry i zdobywa bramkę. Fot. E. Kitzmann („Głos Wlkp.”)

Dwie sławy Beli Szepesa O pluskiewkach i burmistrzu

O tym, że również w sporcie dzielnym Madziarom nigdy nie brakowało nie tylko wspaniałych piłkarzy i pływaków, ale i znakomitych oszczepników, wie chyba każdy miłośnik sportu. Gdyby miał jednak wymienić najbardziej znanych, na pewno najgłośniejszymi wypowiedziaby nazwisko — Varszegy. Ale najprawdopodobniej tylko dlatego, że Varszegy był właśnie tym wielkim rywalem, z którym nasz Lokajski lata całe szamotał się w zażartych pojedyn-

gdyby po ostatecznym odstąpieniu oszczepu nie odczuł w sobie talentu rywalizacyjnego, którym zdobył drugą sławę. Już pierwsze obrazki, poświęcone wyłącznie tematyce sportowej, zyskały mu uznanie krytyków. Ale dopiero w karykaturze sportowej zdobył taki rozgłos, że wiele pism europejskich ubiegało się o jego współpracę. Reprodukujemy kilka prac tego kiedyś wybitnego sportowca, który zszedł z łamów gazet jako wielki oszczepnik



Wielki oszczepnik, ale pozostał na nich jako równie wielki artysta.

ewi

WARTA Ib Gwardia (Trzcianka) 11:5

Spotkanie bokerskie o mistrzostwo kl. B. pomiędzy powyższymi drużynami zakończyło się zwycięstwem Warty, która tym samym zdobyła mistrzostwo grupy i spotka się obecnie w finale z zespołem poznańskich „Zjednoczonych”. (i)

Poznań gości będzie atletów łódzkich

Dnia 6. marca br. w Hali Izb Przemysłowo-Handlowych w Poznaniu, o godz. 18 odbędzie się atrakcyjne, z wielkim zainteresowaniem oczekiwane spotkanie międzyokregowe Łódź — Poznań w zapasach. Wypada zaznaczyć, iż Okręg Łódzki jest jednym z najsilniejszych w Polsce, toteż walki zapowiadają się bardzo ciekawie.

Łódzianie wystawiają swój najsilniejszy skład z wicemistrzami Polski z Balwickim, Łazarskim i Lenartem na czele. W reprezentacji Poznania ujrzymy między innymi: Kaucha, Mielszczyka, Jakubowicza, Krawczyka oraz Schneidra.

Miłośnicy sportu atletycznego z radością przyjmą wiadomość o powyższym meczu, który jest nowym dowodem owocnej pracy Zarządu POZA na polu umasowienia i popularyzacji tej gałęzi sportu.

Ceny biletów popularne od 30,— zł do 150,— zł.

Pluskiewki i burmistrz miasta? Później wydaje się, że jedno nie może mieć nic wspólnego z drugim. A jednak. Niniejszy artykuł specjalnego wysłannika „Głosu Wielkopolskiego” na Międzynarodowe Zawody Narciarskie o „Puchar Tatr” — przekonana nas o słuszności skrajności tych dwóch zasadniczo różnych sobie pojęć (przyp. red.).

Paczka „pluskiewek” kosztuje w Polsce kilkanaście złotych, i w biurze prasowym „Pucharu Tatr” są one potrzebne chociażby po to, żeby przykleić na tabliczce informacyjnej ukazujące się komunikaty. Aby otrzymać paczkę „pluskiewek” to trzeba napisać kilka czy nawet kilkanaście zaproszeń, kwitów i pokwitowań za wypełnieniem których otrzymuje się od kasjera tych kilkanaście złotych, które potrzebne są na zakupienie tak bardzo pożądanego „pluskiewek”.

Potem następuje odwrotna machinacja. Zapisuje się kwit ze sklepu piśmiennego z Krupówek w Zakopanem oraz bada się autentyczność podpisów i nareszcie są upragnione „pluskiewki”.

Biurokracja kwitnie aż nie zakwitną pod Giewontem krokusy. Ale do tego czasu zapewne skończą się zawody narciarskie o „Puchar Tatr”.

Ostatnio otrzymaliśmy, to znaczy my, dziennikarze, zaproszenie na „Wieczór zapoznawczy zawodników i „oficjeli”. Sytuacja przedstawiała się w ten sposób, że gdy wjechalibyśmy z kolegami po fachu na „szczyt Gubałówki” to zastalibyśmy w sali reprezentacyjnej restauracji tak niesamowitych, że z trudem rozpoznac mogliśmy stojącego w foyer mistrza wioślarskiego Rogera Vereya.

Ale a propos wioślarstwa. Otóż burmistrzem Zakopanego jest partner Vereya z dwójki podwójnej — Ustupski.

Legenda krąży, że burmistrz Ustupski ma niebawem wydać specjalne zarządzenie rozplakotwane na słupach i murach Zakopanego pod ogólnym tytułem „Nie niszczyć... śniegu”. Jeżeli bowiem śnieg zostanie zniszczony, to nastąpi powódź i gdy zacznie łąbaćmi spływać woda, to nasi „konjunkturalni” narciarze Ustupski i Verey będą musieli z wioskami zastąpić w „Pucharze Tatr” rzeczywistych narciarzy. Ciekawym jest ilu to trzeba będzie wówczas paczek pluskiewek, żeby rozplakotować tę odezwę obywatela burmistrza. A może laża dzień zajdzie potrzeba wydania następnego komunikatu o niesprzedawaniu serków owocnych, które cieszą się specjalnym powodzeniem wśród gości zagranicznych, względnie o niezrywaniu krokusów?

A jednak narciarze Finlandii są zadowoleni z przyjazdu do Zakopanego.

Mieli oni ciężką podróż. Jadąc okretem z Helsinek do Gdyni prześladowani byli przez silny sztorm i nieliczna grupa sympatycznych narciarzy Północy opłaciła to chorobą morską. Następne dwa dni podróży spędzili już w pociągu i ostatecznie przyjechali do Zakopanego w pełnej formie.

Trzeba było być w Zakopanem i widzieć, jak kilku zawodników kraju „tyśiąca jezior” stało na baczność słuchając w dniu otwarcia zawodów hymnu swego kraju. Dźwięki orkiestry zakopiańskich kolejarzy odbijały się o masyw Tatr, a na falach eteru rozprzeszczerzyły się po całej Europie.

Zakopane w zimie nie interesuje się żadnym innym sportem za wyjątkiem narciarstwa. Nikogo nie interesuje zwycięstwo naszych juniorów z Węgrami w Poznaniu, ani też projekt wyjazdu Zatopka do Paryża na pierwszy wiosenny bieg międzynarodowy. Nie można mieć żadnych pretensji do zakopiańczyków, bo dla nich narty są tym, czym dla górnika kilof, a dla włókniarza krosna.

Jarosław Nieciecki

San—Polonia (Leszno) 4:2

Rozegrane spotkanie towarzyskie w Lesznie pomiędzy powyższymi drużynami zakończyło się zasłużonym zwycięstwem drużyny poznańskiej, która wykazała lepszą kondycję fizyczną. (i)

Wyniki godne uznania

Na meczu lekkoatletycznym Moskwa — Leningrad ustalono kilka nowych rekordów ZSRR.

Znana lekkoatletka Geneker uzyskała w skoku wwyż 1,58 m, a rekordzistka świata w pchnięciu kulą Andrejewa uzyskała wynik 14,29 m.

Do szkół i organizacji sportowych na terenie m. Poznania

Zarząd Miejski — Wydział Wychowania Fizycznego zawiadamia, że organizacje lub uczelnie, pragnące korzystać z niżej wymienionych boisk, administrowanych przez Wydział Wychowania Fizycznego, winny do dnia 10 marca br. złożyć w biurze Wydziału W. F. — Nowy Ratusz, pokój nr 416 zapotrzebowanie z wyszczególnieniem następujących:

- 1) nazwa organizacji (szkoły), 2) siedziba — adres, 3) ilość ćwiczących, 4) rodzaj zamierzonych ćwiczeń, 5) przewidziane boisko, 6) dni, 7) adres na odpowiedź, ewent. numer telefonu.

Wydział W. F. administruje następującymi boiskami: 1) Arena — Al. Reymonta, 2) boisko przy ul. Gen. Świerczewskiego 53, 3) przy Stadionie, ul. Maratońska, 4) przy Stadionie (tylko dla gier i hokeja na trawie), 5) „Cybina”, ul. Gdańska (czynne od 1. VI. br.), 6) Obornicka nr 78, 7) boisko przy ul. Mylnej, 8) boisko w Starolecie, ul. Forteczna.

25 lat w służbie sportu



Na trybunach gwar. Atmosfera oczekiwania zawisa nad boiskiem. Proste białe linie torów przecinają czerń bieżni, a na mecie pochylona sylwetka wykuca kredowanie.

To p. Maksymilian Flieger kończy przygotowania do sportowych igrzysk. 25 lat nie zauważony przez tysiączne tłumy widzów pracuje p. Flieger na stadionie. Nieznane jego nazwisko a i on przecież przyczynił się do sprawnego przebiegu spotkań sportowych. Jubilat rozpoczął swą pracę w styczniu 1924 r. na boisku „Sokoła” obecnie — Ośrodek Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej.

„Za „Sokoła” miodów nie było — oświadcza 69-letni dozorca Ośrodka — nieraz było bardzo ciężko, lecz miałem swoje zadowolenie, gdy imprezy odbyły się sprawnie. Widząc na bieżniach przeze mnie przygotowanych, naszych olimpijczyków Kusocińskiego, Kucharskiego i innych, czułem wówczas, że i moja praca była pozytywna. Działacze sportowi lubili mnie i uznawali mój wysiłek. Po wojnie awansowałem na starszego woźnego. Jestem zadowolony ze swego stanowiska, bo widzę, jak intensywnie państwo popiera kulturę fizyczną. Z ufnością oczekuję nowej siatki plac, która na pewno podniesie moje zarobki”.

Na chwilę p. Flieger przerywa rozmowę, by podać zawodnikom tyczki. „Tak jestem służbiście, alkoholi nie używam a wszyscy sportowcy nazywają mnie „ojcem”. Ten przydomek może najlepiej świadczyć o pracy i szacunku, jakim darzą jubilat sportowcy poznańscy. (k)



da ani razu, ale ten srebrny medal, z którym do rodzinnego Budapesztu wrócił z Olimpiady amsterdamskiej, jest chyba wystarczającym świadectwem tego, co ten człowiek umiał i znaczył w świecie.

Sława sportowa trwa jednak niedługo. Na pewno więc i Szepes nie istniałby dziś już dla świata, jak nie istnieją dla niego Myrhowie, Lindströmowie, a nawet Järvinenowie, bo na rzutniach błyszczą nowe gwiazdy,

Restauracja Nurkowski
Mielżyńskiego 23 — Telefon 40-50
urządza dnia 1 marca (wtorek)
tradycyjny podkoziółek
Początek o godz. 19. Wstęp wolny.

Fabryka Narzędzi Chirurgicznych
w Nowym Tomysiu
przyjme zaraz na dogodnych warunkach
1 technika na planowanie warsztatowe oraz kalkulatora
Zgłoszenia wraz z życiorysem należy kierować do powyższej fabryki, Wydział Personalny. — Odpisy świadectw także pożądane.
2a-244

Pedicure Manicure
pracują
p. Jadwiga p. Zofia
p. Wanda **czynny**
przy Perfumerii J. Sawicka
Fredry 13, — Telefon 14-49. p1826

Wtorek 1 marca br. o godz. 20.
tradycyjny podkoziółek
z udziałem artystów teatrów poznańskich
Dancing p1790
w kawiarni **A. KRUK**
Przedprzedaż biletów w Kawiarni.

PIĘKNE KRAWATY
pana, choć zniszczone, odzyskają fascynujący wygląd po doskonałym ich odświeżeniu przez nas p1695
F-a „RENOVA” — Poznań, Paszaj Apollo

Wolne posady
Kwalifikowana gospodyni i kucharka potrzebna zaraz. Warunki i świadectwa kierować pod adres: Sanatorium „Staszycówka” Ludwików, powiat Śrem. 3526
Dentystycznego technika bieżącego (stal, korony, mostki, paladon) poszukuje natychmiast. Wynagrodzenie dobre. Spieszne oferty podaniem warunków — W. Stępa, dentysta, Ślupsk, Popławskiego 5. 3796

OGŁOSZENIA DROBNE
Tęciów narodowych, nowoczesnych, step, wyczuła M. Szczurek, Zeylanda 2. p1657
Osobiste
Grype, wszelkie dolegliwości leczą skutecznie wody „Polskich Uzdrówek”. Zadzwońcie prospektów. Poznań, ul. Raczyńskich 12, „Mir”, Daszyńskiego 34. p1569
Sprzedaż
Materace wycielane, 102ka metalowe wykonuje „Rekor-da” ul. Kurzanoga (bozna Ratuszowej). p1018
Srebro, przedmioty artystyczne, użytkowe, sprzedaż, kupno. Komis „Lamus” Sieroca 5/6. p1111

Kupuje:
Ol. Menthae
Menihol erysl.
Olejki perium.
Dentolin 2a-263
Drogeria Teatralna
Poznań, Fredry 2, tel. 38-91

Gips sztukatorski alabaster dentystyczny
każde ilości p1775
Biuro Handlowe — Hurt. Artyk. Malarskich K. MUSIAŁ I SKA — Poznań, Sw. Marcina 16/17
Zarząd Miejski w Bytowie Pom. Zach. ogłasza
konkurs
na stanowisko kierownika Gazowni i Wodociągów Miejskich. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej plus wolne mieszkaniowe z ogrodem. Stanowisko do objęcia zaraz wgl. 1. 4. 49. Podanie wraz z życiorysem i odpisami świadectw nadsyłać do Zarządu Miejskiego, do rąk niżej podpisanego.
(—) St. Wieczorek burmistrz
2a-250

Zatrudnimy zaraz względnie od 1 marca 1949 r. do Administracji Zespołu w Poznaniu **KSIĘGOWEGO (w) SAMODZ.** ze znajomością księgowości rolniczej. Podania wraz z odpisem świadectw nadsyłać pod adresem: Adm. Zespołu ul. Maj. Ziemińskich Z. Z. P. Poznań — pl. Kolegiacki 17. c630
Potrzebna gospodyni samodzielna na wieś zaraz, Trzcińska 22, Tel. 39-97. c608
Pomoc domowa z gotowaniem. Św. Marcina 68 m. 20. Zgłoszenia od 15—18. F999
Samodzielny samotny robotnik, gospodarz rolny, potrzebny na wieś natychmiast. Zgłoszenia: Trzcińska 22, tel. 39-97. c609
Solidnego robotnika — pakera przyjmie Spółdzielnia Farmaceutyczna. Poznań, Maszylarska 8a. p1789
Pomocnica domowa przychodni z gotowaniem. Zgłoszenia: plac Asnyka 3, m. 4, Dyczak. p1823
Samodzielna krawcowa potrzebna. Fr. Kaczeja, Poznań, Da. zyskińskiego 116 m. 12. 3613
Członek kowalski, dobry podkubecy koni, świadectwami, potrzebuje zaraz na majątek. 8—12 tys. miesięcznie. Ziemia Lubuska. Oferty Głos Wielkopolski nr 2a-252.

Nauka
Kursy pisania na maszynie śiępą metodą, wszystkimi palcami — Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, telefon 23-82. Dla zamiejscowych kursy listowne. p1083
Handlowe Kursy półroczne i wieczorowe księgowości rozpoczynają 13 marca, Smółski, Wawrzyniaka 33. p542
Tęciów nowoczesnych wyczuła Adela Szczarkówna — Jan Szczurek, aleje Marcinkowskiego 2a. 3516
Kodekacyjne kursy maszynopisanie metoda dziesięciopalcowa. Ratajczaka 36, telefon 504-70. p1784
Półroczne kursy handlowe od 1 marca. Wpisy: Szkoła Przygotowania Handlowego, plac Wolności 2. p1824
Kursy Handlowo-Administracyjne rozpoczynają 10 marca półroczną trzymiesięczną naukę księgowości przemysłowej od podstaw obejmującą rachunkowość przemysłową, finansownictwo, teorię kosztów. Zapisy: sekretariat, Po. domkiej 16 (Kazarz), godz. 17 do 19. p1791

Dachówek
używanych (karpio-ki) każda ilość
zakupi
P. P. B. Oddział 1 — ul. Kościelna 19. tel. 519-62, 519-64. p1659
Kom srebrny kupujemy. Laboratorium Chemiczne, Libelta 11. p1675
Maszyny do pisania kupię — „Fotoma”. Poznań, Szkoła 11 p1728
Zamiana
Zamienie 2 pokoje kuchnia, korytarzem na pokój kuchnia. Oferty Głos Wlkp. nr 3838.
Pokój kuchnię zamienię na 2 lub 3. M. Rokossowskiego (Focha) 195a m. 5. 3599
Zamienię 3 pokoje z kuchnią, śródmieście, na 2 pokoje z kuchnią. Of. Głos Wlkp. nr 3633.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”
Redaktor naczelny: Jan Zapłerski.
Adres redakcji: Poznań, ul. Działyńskich 10 — Telefon 502-32 — 502-34.
Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I pt. Tel. 64-75 i 62-70 (wewnętrzny 5). Konto PKO Poznań V-4499.
Administracja (prenumerata): Poznań, ul. Marszałka Rokossowskiego 16, tel. 69-72. Konto PKO Poznań V-4499.
Złożono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ K — 64403

Wolne posady
Kwalifikowana gospodyni i kucharka potrzebna zaraz. Warunki i świadectwa kierować pod adres: Sanatorium „Staszycówka” Ludwików, powiat Śrem. 3526
Dentystycznego technika bieżącego (stal, korony, mostki, paladon) poszukuje natychmiast. Wynagrodzenie dobre. Spieszne oferty podaniem warunków — W. Stępa, dentysta, Ślupsk, Popławskiego 5. 3796

OGŁOSZENIA DROBNE
Tęciów narodowych, nowoczesnych, step, wyczuła M. Szczurek, Zeylanda 2. p1657
Osobiste
Grype, wszelkie dolegliwości leczą skutecznie wody „Polskich Uzdrówek”. Zadzwońcie prospektów. Poznań, ul. Raczyńskich 12, „Mir”, Daszyńskiego 34. p1569
Sprzedaż
Materace wycielane, 102ka metalowe wykonuje „Rekor-da” ul. Kurzanoga (bozna Ratuszowej). p1018
Srebro, przedmioty artystyczne, użytkowe, sprzedaż, kupno. Komis „Lamus” Sieroca 5/6. p1111

Dzierżawy
Drogerie wycierawie w powiatowym mieście. Do objęcia 300 000 zł. Oferty Głos Wielkopolski nr 3401.
Zguby
Skradziono 26 bm. tezkę do dokumentacji technicznej, projektami, korespondencją, trasą Inowrocław — Poznań. Znalazcę tylko dokumentów proszę zwrócić za wynagrodzeniem. Zarząd Central. Nieruch. Ziemi. Poznań, Fredry 12, względnie Olsztyn. 3844
Różne
ZŁOTE OBRACZKI
ślubne poleca i wykonuje na zamówienie kupuje srebro i złoto wykonuje wszelkie naprawy zegarków i biżuterii
A. MATYSIAK
Fredry 1. p1207